

RECENZJE

MARIUSZ CZYŻAK

**RECENZJA MONOGRAFII: JANUSZ KACZMAREK, PRZESTĘPSTWO WZIĘCIA
I PRZETRZYMYWANIA ZAKŁADNIKA. ASPEKTY PRAWNE
I KRYMINOLOGICZNE, WYDAWNICTWO WOLTERS KLUWER,
WARSZAWA 2013, S. 276.**

I.

Monografia autorstwa dr Janusza Kaczmarka pt. „Przestępstwo wzięcia i przetrzymywania zakładnika. Aspekty prawne i kryminologiczne”, składa się ze wstępu, 9 rozdziałów oraz uwag końcowych i wniosków. Autor opatrzył opracowanie również w wykaz skrótów, bibliografię obejmującą 160 pozycji, a także wykaz innych źródeł (głównie artykułów prasowych), wyszczególnienie wykorzystanych źródeł prawa zawierające spis zarówno aktów prawa międzynarodowego, jak i krajowego, a ponadto wykaz orzecznictwa grupujący 36 wyroków i postanowień. Nie sposób pominąć również spisu tabel i wykresów, mających skądinąd swe źródło w badaniach własnych autora.

II.

Lektura wstępu pozwala zakładać, że rozważania przedstawione w monografii obejmować mają aspekty prawnokarne, kryminologiczne, kryminalistyczne i prawnoporównawcze analizowanego czynu zabronionego, a w konsekwencji stać ma się ona „przydatną dla zdiagnozowania zjawiska porwań dla okupu”.

Rozdział I opracowania nosi tytuł „Porwanie w ujęciu historycznym i współcześnie”. Nie jest to jednakże typowy obraz ewolucji rozwiązań prawnych dotyczących prawnokarnych instrumentów zwalczania zjawisk patologicznych związanych z przestępstwem wzięcia i

przetrzymywania zakładnika, jakiego można byłoby się z pozoru spodziewać. Obok prawodawstwa państw zaborczych, obowiązujących na ziemiach polskich w XIX i początkach XX wieku oraz współczesnych polskich kodyfikacji, Autor sięga również do znanych historii przypadków porwań i odnoszących się do nich stosownych pomników prawa z czasów antycznych i średniowiecza. Za interesujące uznać należy z pewnością również przywołanie najbardziej spektakularnych przypadków porwań dokonanych w ubiegłym wieku w Stanach Zjednoczonych i Europie. Zabieg ten ma – jak się wydaje – przybliżyć czytelnikowi obraz procedury porwania na przestrzeni epok, które przeobraziło się z działania podejmowanego w dawnych wiekach z żądzy zysku, władzy lub chęci „*posiadania upatrzonej niewiasty*”, w porwania stanowiące konsekwencję rozwarstwienia ekonomicznego społeczeństwa, towarzyszące działalności terrorystycznej, czy też – jak w ostatnich czasach – przestępczości związanej z nielegalnym handlem organami do przeszczepów.

W rozdziale II poddano z kolei analizie instytucję przestępstwa wzięcia i przetrzymywania zakładnika w świetle prawa europejskiego i międzynarodowego. Autor dokonuje w nim przeglądu umów dwustronnych zawartych przez Polskę, których przedmiotem regulacji jest m.in. kwestia współpracy w zakresie przeciwdziałania i zwalczania tej kategorii czynów zabronionych. Przepisy kreujące zarówno typy podstawowe, jak i kwalifikowane przestępstwa stanowiącego przedmiot rozważań, analizuje dr J. Kaczmarek w oparciu o ustawodawstwo Stanów Zjednoczonych, Niemiec, Francji, Holandii, Czech, Rumunii i Ukrainy. Zwraca szczególną uwagę na regulacje francuskiego prawa karnego, które odznaczają się w przedmiotowym obszarze z jednej strony wysokim stopniem surowości, z drugiej zaś strony niemal kazuistyką typów analizowanego przestępstwa. Wyraża przy tym pogląd, że w świetle tendencji legislacyjnych obserwowanych na gruncie obcych regulacji prawnokarnych, rezygnacja przez polskiego ustawodawcę w kwalifikowanej postaci wzięcia i przetrzymywania zakładnika, ze znamienia następstwa w postaci „*śmierci człowieka lub ciężkiego uszczerbku na jego zdrowiu*” na rzecz znamienia „*szczególnego udręczenia zakładnika*”, może budzić wątpliwości co do racjonalności takiego zabiegu legislacyjnego. Dodać w tym miejscu jednak wypada, że ustawodawca wskazał wyraźnie w uzasadnieniu do projektu nowelizacji kodeksu karnego tj. ustawy z dnia 17 grudnia 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2010 r. Nr 7, poz. 46), że „*W miejsce typu kwalifikowanego przez następstwo projekt przewiduje nowy typ kwalifikowany przez okoliczność charakteryzującą działanie sprawcy (znamień "szczególnego okrucieństwa"), penalizowany jako ciężka zbrodnia zagrożona karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od 5 lat. Na gruncie obowiązujących przepisów*

oraz orzecznictwa znamię "szczególnego okrucieństwa" ma jasno określone znaczenie i ujmuje się je przede wszystkim z punktu widzenia dużego nasilenia zastosowanej przez sprawcę przemocy, brutalności, znęcania się nad ofiarą i innych drastycznych sposobów działania". Przy czym jego zdaniem „Istotne podniesienie zagrożenia ustawowego za typ podstawowy czyni równocześnie zbędnym dalsze utrzymywanie w systemie prawnym kwalifikowanej przez następstwo postaci tego rodzaju karalnego bezprawia, przewidzianej w obowiązującym art. 252 § 2 k.k.” (Sejm RP VI kadencji, druk nr 753, ustawa o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, uzasadnienie projektu). Dopiero zaś na etapie prac legislacyjnych termin ten został zastąpiony pojęciem „szczególnego udręczenia”, którym ustawodawca posłużył się skądinąd już w ramach znamienia przestępstwa pozbawienia wolności w dyspozycji przepisu art. 189 k.k., a utożsamiane jest ono w tym kontekście na gruncie doktryny prawa karnego z zachowaniem sprawcy przekraczającym zakres czynności koniecznych dla pozbawienia wolności i uniemożliwienia jej odzyskania (zob. np. komentarze do art. 189 k.k. – O. Górniok [w:] O. Górniok, S. Hoc, S. M. Przyjemski, Kodeks karny. Komentarz, T. III, Gdańsk 2001, s. 163; M. Mozgawa [w:] Mozgawa Marek (red.), Budyn-Kulik Magdalena, Kozłowska-Kalisz Patrycja, Kulik Marek, Kodeks karny. Komentarz, LEX 2013).

Karnomaterialny wymiar wzięcia i przetrzymywania zakładnika w polskim prawie karnym omówiony został w rozdziale III monografii. Autor sygnalizuje w nim problemy związane z dookreśleniem kategorii dobra prawnego poddanego ochronie prawnej na gruncie art. 252 k.k., które ma – zdaniem dr J. Kaczmarka - wymiar społeczny i indywidualny zarazem. Wyraża opinię, z czym należy się zgodzić, że samo umieszczenie analizowanego typu czynu zabronionego w rozdziale XXXII kodeksu karnego noszącego tytuł „Przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu” nie stanowi samo przez się dowodu, iż przedmiotem ochrony jest w jego przypadku jedynie wartość określana mianem porządku publicznego, który – z racji na swój zbiorczy wymiar – może być tylko pomocnym dla systematyki i wykładni treści tego przestępstwa. Dobro chronione w postaci porządku publicznego stanowi bowiem kategorię rodzajowego przedmiotu ochrony, który przybiera postać jednego lub wielu dóbr o charakterze indywidualnym w konkretnym typie czynu zabronionego i może być pokrewne innym dobrom indywidualnym podlegającym ochronie również na gruncie innych przepisów części szczególnej kodeksu karnego. Szczególną wagę przywiązuje Autor do analizy typu kwalifikowanego przestępstwa wzięcia i przetrzymywania zakładnika, dokonując wykładni językowej znamienia „udręczenia” z dyspozycji art. 252 § 2 k.k. i pojęcia „okrucieństwa” znanego polskiemu ustawodawstwu karnemu. Uznaje je za terminy tożsame,

przyznając równocześnie rację pogładowi, iż znamiona te mają charakter nieostry i ocenny, a ich rozróżnienie stanowi jedynie swoistą niekonsekwencję ustawodawcy. Wyraża również pogląd, że wobec rosnącej skali zjawiska terroryzmu, coraz częściej dochodzić może do zbiegu przepisu art. 252 k.k. z przepisem art. 115 § 20 k.k. z uwagi na charakter terrorystyczny niektórych przypadków przestępstw tego rodzaju. Jego zdaniem – przy malejącej w ostatnich latach liczbie przestępstw wzięcia i przetrzymywania zakładnika, będącej zasługą działań podejmowanych przez organy ścigania – radykalne zaostrenie wymiaru kary za ten czyn zabroniony stanowić może jedynie formę prewencji ogólnej pozytywnej, zwłaszcza wobec braku wystarczającego uzasadnienia sformułowanego przez ustawodawcę. Wypada tutaj jednakże zwrócić uwagę na fakt, że założeniem ustawodawcy stało się właśnie podniesienie stopnia represji karnej z uwagi na ciężar gatunkowy tej kategorii przestępstwa *„stanowiącego jedną z najgroźniejszych postaci działania terrorystycznego, powiązaną ze skrajnie instrumentalnym traktowaniem osoby lub osób, wykorzystywanych przez sprawcę jako element wywieranego takim sposobem nacisku na inne osoby lub podmioty, jak również celowość wzmocnienia oddziaływania polityczno-kryminalnego w sytuacji wzrostu zagrożenia działaniami terrorystycznymi, związanymi w szczególności z aktywnością międzynarodowego terroryzmu”* (Sejm RP VI kadencji, druk nr 753, ustawa o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, uzasadnienie projektu).

Rozdział 4 opracowania nosi tytuł „Rozmiary i struktura wzięcia i przetrzymywania zakładnika” i ma charakter kryminologiczny. Autor dokonuje w nim wieloaspektowej analizy zjawiska, rozważając takie jego płaszczyzny, jak: rozmiary i dynamika, przyczyny porwań dla okupu, cechy sprawców tego rodzaju przestępstw, okolicznościami dotyczącymi miejsca i czasu dokonywania porwań, zależności pomiędzy wzięciem i przetrzymywaniem zakładnika a dopuszczaniem się przez ich sprawców również innych typów przestępstw, kierunki orzecznictwa w sprawach o przestępstwo tego rodzaju, skuteczność instrumentów przeciwdziałania temu zjawisku, a wreszcie kwestię świadomości jego występowania w społeczeństwie. Analiza danych statystycznych pozwala sformułować dr J. Kaczmarkowi szereg wniosków, wśród których najistotniejsze wydają się następujące. Na przestrzeni wielu ostatnich lat daje się zauważyć spadek liczby przestępstw wzięcia i przetrzymywania zakładnika, jak również wysoki stopień wykrywalności ich sprawców, co stanowi skutek likwidacji szeregu zorganizowanych grup przestępczych trudniących się tym procederem, korzystania przez organy ochrony prawnej z nadzwyczajnych instrumentów przeciwdziałania przestępczości, determinacji organów ścigania w tym zakresie oraz podejmowania działań

profilaktycznych związanych ze wzrostem świadomości zagrożenia tego rodzaju czynu zabronionego, zwłaszcza wśród osób z grupy tzw. wysokiego ryzyka. Niemniej jednak sygnalizuje również możliwość wystąpienia problemu tzw. „ciemnej liczby” przestępstw związanych z porwaniem dla okupu.

Rozdział 5 monografii poświęcony został sprawcom porwań oraz metodom i motywom ich działania. Autor – w oparciu o analizę danych statystycznych i akt prowadzonych postępowań przygotowawczych - zwraca uwagę, iż popełnianiem tej kategorii przestępstw zajmują się zwykle zorganizowane grupy przestępcze, które uczyniły z niej dodatkowe, niejako uboczne względem głównej działalności przestępczej, źródło dochodów, zaś samymi sprawcami – w świetle poczynionych przez Niego ustaleń - w znakomitej większości są mężczyźni (97%) w wieku od 25 do 30 lat, posiadający wykształcenie średnie lub zawodowe, a przy tym zwykle już karani i bezwzględni, niezdolni do empatii. Odnosząc się zaś do czasu i miejsca dokonania czynów zabronionych związanych z wzięciem zakładnika, prowadzi one dr J. Kaczmarka do konstatacji, że przestępstwa te dokonywane są co do zasady w godzinach wieczorno-nocnych, w drodze ze szkoły, miejsca rekreacji bądź z pracy do domu (60%).

Wiktymologiczny charakter nosi rozdział 6 opracowania zatytułowany „Ofiary porwań”. Autor zwraca w nim uwagę, iż wobec ofiar wzięcia i przetrzymywania zakładnika stosowana jest co do zasady przemoc bądź groźba jej użycia, w tym przy pomocy broni. Przywołuje przy tym przypadki zachowań sprawców w konkretnych przypadkach. Omawia również szczegółowo problematykę psychicznych aspektów wpływu porwania na dziecko i możliwość wystąpienia u niego pourazowego zespołu stresu, jak również specjalne reguły poddawania dziecka czynnościom dowodowym, w szczególności przesłuchaniu, formułując szereg – umocowanych w przepisach art. 185a i 192 k.p.k. - wskazówek co do sposobu i metod przesłuchania.

Studium przypadku dotyczące porwania oraz zabójstwa Krzysztofa Olewnika zaprezentowane zostało przez dr J. Kaczmarka w rozdziale 7 monografii. Autor obszernie przedstawia w nim zarówno ustalenia faktyczne dotyczące przebiegu przestępstwa oraz śledztwa w jego sprawie, jak również formułuje szereg zarzutów dotyczących nieprawidłowości i braku profesjonalizmu w działaniu organów ścigania.

„Zagadnienia wykrywcze i proceduralne” to tytuł rozdziału 8 omawianej monografii. Wskazując na dolegliwość i nieuchronność represji karnej stanowiącej reakcję ustawodawcy na przestępstwo wzięcia i przetrzymywania zakładnika jako najistotniejszy instrument przeciwdziałania temu czynowi zabronionemu, dr J. Kaczmarek sygnalizuje okoliczności wpływające niekorzystnie na przebieg postępowania przygotowawczego oraz poziom

wykrywalności sprawców tej kategorii czynu zabronionego. Zalicza do nich sam fakt zaniechania zgłaszania przestępstwa organom ochrony prawnej przez członków rodziny pokrzywdzonego, problemy we współpracy pomiędzy nimi a rodziną pokrzywdzonego, trudności związane z rejestracją rozmów telefonicznych prowadzonych ze sprawcami, okoliczności towarzyszące złożeniu okupu, a wreszcie braki w przygotowaniu organizacyjno-logistycznym jednostek Policji. Wskazuje przy tym Centralne Biuro Śledcze jako najbardziej profesjonalną instytucję zajmującą się skutecznie zwalczaniem omawianego typu czynu zabronionego. Jednocześnie podkreśla znaczenie informacji dostarczanych w toku postępowania przygotowawczego przez oswobodzonego pokrzywdzonego dla sprawnego wykrycia sprawców.

Jeżeli zaś chodzi o uwagi końcowe i wnioski, to przybierają one postać swego rodzaju zestawienia poczynionych przez Autora ustaleń i sformułowanych przezeń zapatrywań. Dr J. Kaczmarek wysuwa przy tym tezę, że ogromny wpływ na badaną przez Niego materię wywierały zawsze przypadki spektakularnych porwań dla okupu. To one poruszały opinię publiczną, kształtowały jej poglądy na to zjawisko, wpływały na działania podejmowane przez organy ścigania, a wreszcie stanowiły impuls dla ustawodawcy do stosownych zmian legislacyjnych. Podkreśla przy tym, że to na państwie spoczywa obowiązek zapobiegania i zwalczania procederu zjawiska kidnapingu. Czynić to powinno nie tylko poprzez odpowiednią politykę prawodawczą, uwzględniającą standardy międzynarodowe, ale także za pomocą działających w skoordynowany sposób struktur instytucjonalnych, które pozwolą mu na właściwą reakcję na problem porwań, popełnianych tak przez pojedynczych sprawców, jak również przez zorganizowane grupy przestępcze, a wreszcie przez ugrupowania terrorystyczne. Poprawa efektów w ujawnianiu i ściganiu tego rodzaju przestępczości będzie zależała – zdaniem Autora – od dostosowania polskiego prawa do standardów międzynarodowych, korzystania ze szkoleń i doświadczeń innych państw, propagowania niniejszej tematyki w ramach wewnętrznych szkoleń, a także odpowiedniego wyposażenia techniczno-organizacyjnego oraz przygotowania organów ochrony prawnej – Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Straży Granicznej i prokuratury.

III.

Przechodząc do ogólnych spostrzeżeń dotyczących monografii autorstwa dr J. Kaczmarka warto pokusić się o kilka konkluzji.

O wartości omawianego opracowania świadczy z pewnością jego wieloaspektowość. Autor dokonuje w nim bowiem, zgodnie z przyjętym we wstępie założeniem, analizy nie tylko typu przestępstwa wzięcia i przetrzymywania zakładnika na gruncie prawa karnego materialnego (art. 252 k.k.), ale również karnoprosesowych narzędzi przeciwdziałania i zwalczania zjawiska porwań dla okupu, a także szeregu aspektów kryminologicznych, socjologicznych, a nawet psychologicznych np. w odniesieniu do sytuacji małoletnich ofiar porwań. Co więcej, nieobce pracy są również rozważania natury prawnoporównawczej, prowadzone tak na tle ustawodawstwa europejskiego, jak i Stanów Zjednoczonych oraz regulacji prawa międzynarodowego.

Zwrócić należy także uwagę na znaczący wkład pracy włożony w gruntowną i wszechstronną analizę danych statystycznych Komendy Głównej Policji i Prokuratury Krajowej, która obejmuje okres dość długi, bowiem od 1995 r. do czerwca 2012 r. i zwieńczona jest sporządzeniem szeregu tabel i wykresów. Docenić trzeba również wysiłek włożony w przegląd akt kilkudziesięciu postępowań prowadzonych w sprawach o przestępstwo wzięcia i przetrzymywania zakładnika.

Daje się wreszcie zauważyć w pracy wiedzę praktyczną Autora, wynikającą jak można domniemywać, z osobistego doświadczenia zdobytego w trakcie pracy w organach ochrony prawnej. Niekiedy prowadzić zdaje się ona nawet do nadania monografii nie tylko postaci pola rozważań teoretycznych, ale również formuły praktycznego poradnika przydatnego funkcjonariuszom organów ochrony prawnej zajmującym się ściganiem przestępstwa wzięcia i przetrzymywania zakładnika.

Co do ułomności pracy, to pewnego rodzaju usterką jest dająca się niekiedy zaobserwować swego rodzaju chaotyczność, być może celowa, a przejawiająca się przenikaniem wątków pobocznych rozważań z ich głównym nurtem, co czyni wywód Autora w pewnym stopniu mniej przejrzystym, ale nie odbiera pracy jej wartości merytorycznej.

Należy jednakże nadmienić, iż jakkolwiek omawiane opracowanie uznać trzeba za zajmujące, a przy tym dogłębnie i wieloaspektowo traktujące o przestępstwie wzięcia i przetrzymywania zakładnika, to przy zmienionym układzie redakcyjnym tekstu, w części stanowi ona kontynuację rozważań przedstawionych w monografii współautorstwa J. Kaczmarka i M. Kierszki pt. „Porwania dla okupu”, wydanej nakładem Domu Wydawniczego ABC w 2003 r. i wydawnictwa Wolters Kluwer w 2008 r., wskazanej skądinąd w wykazie wykorzystanej literatury. Istotne i niezwykle wartościowe novum stanowią zaś analizy poświęcone zmienionej wraz z nowelizacją z dnia 17 grudnia 2009 r. dyspozycji przepisu art. 252 k.k., jak również danym statystycznym i aktom spraw z ostatnich lat aż po połowę roku

2012. Nie sposób przecenić zwłaszcza tych ostatnich. Warto dodać, że w opracowaniu z roku 2013 uwzględniono również dorobek doktryny po roku 2008 (np. E. W. Pływaczewski, Główne tendencje rozwojowe przestępczości zorganizowanej w Polsce, Białystok 2009; P. J. Jastrzębski, Przepęstwa ze szczególnym okrucieństwem, Warszawa 2009; A. Staszak, Porwania w celu wymuszenia okupu, Poznań 2010).

Lektura monografii pt. „Przepęstwo wzięcia i przetrzymywania zakładnika. Aspekty prawne i kryminologiczne” pozwala także na sformułowanie wniosków dotyczących stosunku Autora do nie tyle typu przepęstwa wzięcia i przetrzymywania zakładnika, ile do zjawiska porwań jako takiego. Co najistotniejsze, Autor spogląda na system przeciwdziałania i zwalczania tego procederu kompleksowo. I tak, w odniesieniu do regulacji prawnokarnych wydaje się być zwolennikiem nie tyle znaczącego wzrostu stopnia represji prawnokarnej, ile wyodrębnienia zwykłego i uprzywilejowanego typu omawianego przepęstwa, ale nie ze względu na metody postępowania sprawców, których zwykle cechuje okrucieństwo i brak empatii, ile w związku z jego następstwami, chociażby w postaci śmierci człowieka bądź też ciężkiego uszczerbku na jego zdrowiu. Wiele uwagi przywiązuje do sprawnych i skutecznych metod działania organów ochrony prawnej, poczynając od Policji, a na prokuraturze i sądach kończąc, formułując przy tym w pracy szereg konkretnych wytycznych dotyczących sposobu prowadzenia postępowania w sprawach o przepęstwo wzięcia i przetrzymywania zakładnika.

Reasumując, wielowymiarowość monografii i zakres zawartej w niej wiedzy, po części mającej charakter rozważań naukowych, po części badań empirycznych, a po części również opisów poszczególnych spektakularnych przypadków porwań dla okupu, czy też wskazówek formułowanych pod adresem organów ścigania, sprawia, że jakkolwiek w pewnej mierze jest ona uzupełnioną kontynuacją poprzednich publikacji Autora, to stanowi z pewnością interesującą lekturę nie tylko dla teoretyków nauk penalnych, których przedmiotem zainteresowania jest prawo karne i kryminologia, ale również dla funkcjonariuszy organów ochrony prawnej zajmujących się w praktyce zwalczaniem przestępczości, a nawet dla tych czytelników, którzy z racji swoich zainteresowań śledzą bieżące enuncjacje prasowe dotyczące przestępczości.